

Tomasz Rejmanowski
MITOLOGIA JAPOŃSKA

Mitologia japońska różni się nieco od mitologii zachodnich, co moim zdaniem warto zaznaczyć już na wstępie, bowiem dla człowieka ukształtowanego, również w sferze mitów i legend, w obrębie cywilizacji zachodniej może to być coś trudnego do przyjęcia oraz zrozumienia – jak zwykle dzieje się z wszystkim, co kulturowo jest odmienne – a wynikającego głównie z nieznajomości tej kultury i jej specyfiki. A zatem, mitologię japońską dzieli się przede wszystkim na mitologię oficjalną i popularną.

Mitologia oficjalna to ta, która jest uznawana przez władze (a w każdym razie na pewno była uznawana przez dawne władze), i której uczą się dzieci w szkołach, a która kilkakrotnie odgrywała ważną rolę w budzeniu świadomości narodowej i umacnianiu jedności narodu japońskiego.

Skąd w ogóle wziął się ten podział? Stało się tak, bo mitologia oficjalna opisuje stworzenie Japonii, rodu cesarskiego i jego „perypetie” oraz sankcjonuje władzę rodu cesarskiego w kraju. Z pierwotnego kultu bogów natury i duchów przodków przechodzi płynnie w kult cesarza i jego kraju. Takimi kwestiami jak wyjaśnianie zjawisk niezrozumiałych nie zajmuje się ona prawie w ogóle. Jest to swoista specyfika tejże mitologii, stanowiąca jednocześnie jedną z istotnych różnic w porównaniu z jej zachodnimi odpowiedniczkami. Postać cesarza funkcjonuje w japońskiej mitologii oficjalnej jako tak wielka świętość, że w okresie 1869-1945 nie wolno było jej kwestionować w jakiegokolwiek formie. Do dziś zresztą istnieje „Biuro do spraw domu cesarskiego” (*Kunaichō*), które nie wiadomo dlaczego nie pozwala grzebać w grobach uznawanych za cesarskie. Głównymi źródłami dla mitologii oficjalnej są tzw. „święte księgi” – *Kojiki* i *Nihongi* (ukończone kolejno w roku 712 i 720).¹ Warto również, moim zdaniem, zwrócić uwagę na charakter i sposób przedstawienia wydarzeń występujący w japońskiej mitologii oficjalnej, bowiem zdarzenia mają tam swój ciąg chronologiczny, co stanowi kolejną istotną różnicę między nią a mitologiami zachodnimi.

Chciałbym teraz przedstawić niektóre wierzenia Japończyków, które znajdują się właśnie w japońskiej mitologii oficjalnej i są jedynie selektywnie wybraną przeze mnie namiastką niezwykle bogactwa mitologicznego Japonii.

¹ Jolanta Tubielewicz, *Mitologia Japonii*, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1986, s. 22.

Stworzenie Świata

Jest kilka wersji mitu o Stworzeniu Świata, ale najbardziej rozpowszechniony pochodzi z *Kyūjiki* (ok. 100 lat przed *Kojiki* i *Nihongi*) – dziele zachowanym tylko w niewielkich fragmentach, którego autorstwo przypisuje się księciu Shotoku. Jest w nim napisane tak: „w zamierzchłych czasach podstawowa materia była chaotyczną masą. Niebo i Ziemia nie rozdzieliły się jeszcze i były jak jajko o słabo określonych zarysach zawierające zarodki. Potem czysta materia, wznosząc się stopniowo, cienko się rozciągnęła i utworzyła Niebo. Pływająca gruba materia opadła ciężko i osiadając stała się Ziemią. To, co nazywamy krajami, zostało utworzone przez otwieranie się, rozszczepianie i dzielenie ziemi, gdy tak sobie pływała. Można to porównać do pływania ryby, która igra na powierzchni wody. Tak więc Niebo powstało najpierw, potem Ziemia.”²

Co stało się potem trudno jednoznacznie określić – *Nihongi* podaje nawet kilkanaście możliwych wariantów najbliższych zdarzeń! Mimo to, zdecydowano się na jedną wersję: „W czasie, gdy powstawały niebo i ziemia, na Wysokiej Równinie Niebios utworzyli się bogowie, a ich imionami są: Amenominakanushi, następnie Takamimusubi, następnie Kamimusubi.”³ Każdy z tych trzech bogów powstał sam z siebie, a następnie ukrył swe ciało. Z kolei, gdy ziemia w niedoskonałym jeszcze stanie przypominała jedynie pływający tłuszcz i chybotą się niczym meduza, bogowie powstałi, wyłaniając się tak, jak wyrzyna się kielek trzciny.

Podobnie wyłaniające się bóstwa pojawiały się jeszcze przez siedem boskich pokoleń. Dopiero wraz z pojawieniem się bóstw o imionach Izanagi i Izanami powstała również Japonia. A stało się to wówczas, gdy stali oni na Pływającym Moście Niebios i zastanawiali się, czy jest pod nimi jakaś kraina. Izanagi zanurzył włócznię w ocean. Po jej wyciągnięciu, na ziemię spadła kropla, która zakrzepła i stała się wyspą. Izanagi i Izanami zstąpili na nią, zbudowali chatę i dokonali obrządku zaślubin (który też właściwie ustanowili, jako pierwsza para małżeńska). O tym, jak dokonać skonsumowania małżeństwa, dowiedzieli się podpatrując ptaki.

² Jolanta Tubielewicz, *Mitologia Japonii*, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1986, s. 27.

³ Ibidem, s. 28.

Kiedy posiadli już niezbędną wiedzę, najpierw Izanami zrodziła osiem głównych wysp japońskich: Honshū, Shikoku, Kyūshū, Sado, Oki, Iki, Tsushima, Ōshima. Następnie pojawiły się góry, rzeki i lasy oraz bóstwa, które miały się nimi zająć. Jednak rodzinna sielanka skończyła się wraz z narodzinami boga ognia Homusubi. Izanami konała palona od wewnątrz - wciąż przy tym tworząc. Z jej wymiotów i ekskrementów powstały bóstwa: Kanayamahiko – bóg metalu, Mizuhanome – bogini wody oraz Haniyama – bogini gliny. Z łez wylanych przy tym przez Izanagiego powstała Nakisahame – lamentująca bogini. Izanagi nie omieszkął przy tym wziąć odwetu za potworną śmierć żony i pociął Homusubiego mieczem na kawałki.⁴

Tymczasem Izanami odeszła do Krainy Ciemności – Yomotsukuni. Izanagi wyruszył za nią na poszukiwania i odnalazł ją, ale stała się ona strasznym, rozkładającym się trupem. Przestraszony Izanagi rzucił się do ucieczki. Jednak Izanami, nie mogąc znieść wstydu, kazała go pochwycić ośmiu piekielnym jędzom. Izanagi zdążył dotrzeć do przełęczy Krainy Ciemności i zamienił swój mocz w szeroką rzekę. Wygłosił też wówczas formułę rozwodową, a stojąca na drugim brzegu Izanami powiedziała: *„Mój drogi panie i mężu, skoro tak mówisz, ja będę niszczyć codziennie tysiąc ludzi w kraju, którym rządzisz”*. Izanagi odpowiedział: *„Najdroższa, skoro tak mówisz, ja spowoduję, że dziennie będzie się ich rodzić tysiąc i pięćset”*. Po czym rozstali się i każde wróciło do swojej domeny.⁵

Po tej wizycie Izanagi poczuł się tak zbrukany, że postanowił się obmyć. Opis tych czynności, w wyniku których powstały bóstwa brudów cielesnych, bóstwa oczyszczenia i bóstwa dna, środka i powierzchni wody, jest dość obszerny i szczegółowy. Przedstawia się bowiem w japońskim micie o stworzeniu świata, że gdy obmył on swoje lewe oko, to powstała wówczas świetlista bogini słońca, Amaterasu. Gdy obmył prawe oko, powstał bóg księżyca Tsukiyomi. Natomiast, gdy przedmuchiwał nos powstał Susanoo, bóg wiatru i burzy. Izanagi wyznaczył im wszystkim konkretne zadania – Amaterasu powierzył władzę nad Wysoką Równiną Niebios, Tsukiyomi miał jej pomagać w zarządzaniu niebiańskimi sprawami, Susanoo zaś dostał władzę nad oceanami. Chciał on również powrócić do matki, na co dostał pozwolenie. Przedtem udał się jednak na Wysoką Równinę Niebios. Izanagi stwierdził zaś że jego rola jest skończona. Zadokował się na wyspie Awaji lub w niebie i odtąd przestaje pojawiać się w mitologii.⁶

⁴ Jolanta Tubielewicz, *Mitologia Japonii*, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1986, s. 31.

⁵ Ibidem, s. 33.

⁶ Ibidem, s. 35.

Wysoka Równina Niebios

Mit o Wysokiej Równinie Niebios jest akurat jednym z niewielu mitów, które wyjaśniają zjawisko natury. Mowa jest w nim o tym, że władając już na Wysokiej Równinie Niebios, Amaterasu wysłała raz Tsukiyomiego, aby służył Toyouke – bogini żywności. Ta widząc, że będzie miała gościa chciała wykazać się gościnnością i przyjąć go ze wszelkimi należnymi honorami. Z jej ust zatem wyskoczyły dania, które zmieściła na 100 talerzach. Tsukiyomi jednak mocno zdenerwował się na nią za to, że chciała częstować go potrawami, które wydobyla z siebie- niejako zwracając je. Czując się urażony, zrobił użytek z miecza zabijając Toyouke i wrócił na Wysoką Równinę Niebios, by przedstawić Amaterasu przebieg wydarzeń. Ta jednak rozgniewana, wygnała go, nie chciała więcej widzieć nikczemnika. W ten sposób Japończycy tłumaczą w swojej oficjalnej mitologii, dlaczego słońce zostało oddzielone od księżyca ⁷

A co się stało z Toyouke? Z jej głowy powstał koń i wół, z czoła proso, nad brwiami pojawiły się jedwabniki, w brzuchu ryż, a w narządach rodnych - pszenica i fasola. Kiedy przyniesiono to Amaterasu, stwierdziła ona jednoznacznie, że od tej pory tym właśnie będą żywić się ludzie.

Tymczasem nie próżnował Susanoo. W micie o Stworzeniu Świata była mowa o tym, że chciał on powrócić do matki, na co otrzymał pozwolenie od Izanagiego, jednak najpierw przybył na Wysoką Równinę Niebios. Przybył co prawda na nią, aby się pożegnać, ale niespecjalnie chciało mu się wracać. Zaczął więc nieźle sobie poczynać, wyprawiając różne harce i żarty. Wiosną zniszczył groble między polami ryżowymi, jesienią wypuścił żrebaki w pole aby tratowały ziarno, a gdy siostra szykowała się do uroczystych pierwszych zbiorów wypróżnił się w pałacu ceremonii. Gdy Amaterasu ze służebnymi tkła, wyrwał sufit i wrzucił do środka końskiego trupa odartego ze skóry. Bogini słońca obraziła się za to na niego i zamknęła się w niebiańskiej pieczarze Amanoiwato.

Wtedy z całego świata znikło światło i wyszły ze swych kryjówek złe duchy. Osiem milionów bogów zebrało się na naradę. Zarządzili, że należy coś z tym zrobić, bo przecież świat nie może funkcjonować bez słońca i trzeba jakoś skłonić Amaterasu do wyjścia z komnaty.

⁷ Jolanta Tubielewicz, *Mitologia Japonii*, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1986, s. 39.

Planem tym pokierował Omoikane, który zebrał wiele kogutów zmuszając do piania. Amenokoyane i Futodama wyrwali drzewo sakaki o pięciuset gałęziach, ustawili przed pieczarą, zawiesili klejnoty, lustro i skrawki papieru i płótna.

Do akcji wkroczyła również ulubienica boskiej publiczności – Amenouzume – która rozebrała się do pasa i zaczęła taniec pantomimiczny. Osiem milionów bogów wybuchło śmiechem. Zaciekawiona tym Amaterasu wyjrzała z komnaty, na co tylko czyhał Tajikarao, który wyciągnął ją na zewnątrz, a Amenokoyane i Futodama zawalili wejście do komnaty. Ublągali ją wówczas, żeby została i oświecała cały świat swoim blaskiem jak dotychczas.

Natomiast Susanoo został skazany na banicję. Zesłano go na ziemię do prowincji Izumo. Tam uratował ósmą córkę pary ziemskich bóstw Ashinazuchiego i Tezanuchi – Kushiinadę - przed ośmiogłowym smokiem Yamataorochi (Wąż Rozszczepiony na Ośmioro, który co roku pożerał jedną z córek owych bóstw), ożenił się z nią i spłodził następnie władców owych terenów.⁸

To tylko fragment ebooka. Zobacz pełną wersję:

<http://www.escapemag.pl/119297-mitologia-japonska-ebook>

⁸ Ibidem, s. 49.